Nr 41. Kraków, Czwartek 19. Lutego 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plonna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz po 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Obrady Sejmu.

(Telefonem).

Lwów, 19 lutego.

Wczorajsze pełne posiedzenie Sejmu zainicyował poseł Głąbiński szeregiem wniosków o reformę statutu krajowego. Wnioski te, rozbite na cztery części, zmierzały do rozszerzenia autonomii krajowej, przedewszystkiem przez ustalenie zasady odpowiedzialności namiestnika przed sejmem.

Ze stylizacyi jednak wniosku widać, że szanowny wnioskodawca zredagował je naprędce dla celów raczej demonstracyjnych, niż pozytywnych. Skoro bowiem w pierwszym z tych wniosków domagał się, aby wszystkie ustawy krajowe kontrasygnowane były przez marszałka kraju i namiestnika, to urzeczywistnienie jego wniosku, o ile się on odnosi do ministra dla Galicyi, oznaczałoby nietylko reformę statutu krajowego, ale także bardzo gruntowną — nie twierdzimy bynajmniej, aby zbyteczna — reformę konstytucyi państwowej.

Wiadomo bowiem, że konstytucya ta instytucyi ministra dla Galicyi nie zna, a to, co się pospolicie tem mianem nazywa, jest poprostu „ministrem“, jak się można było o tem mnóstwo razy przekonać z odręcznych pism cesarskich, w których ministrów powoływał, lub żegnał. Wogóle narodowi demokraci objawiają uznania godną zapobiegliwość w gromadzeniu materyału, że tak powiemy, wyborczego. Szkoda wielka, że inne stronnictwa demokratyczne, przedewszystkiem zaś lewica nie naśladują tego dobrego przykładu.

Na wnioski dra Głąbińskiego odpowiedział dr Okuniewski imieniem Rusinów, oczywiście zdecydowanie odpornie, domagając się, aby Sejm przeszedł nad niemi do porządku dziennego. Między posłem Okuniewskim a posłem Urbańskim, który twierdził, że wniosek jego w myśl regulaminu musi przejść do komisyi administracyjnej, powstała nawet lekka kontrowersya, zakończona oficyalnym protestem ze strony pos. Okuniewskiego.

Dalszy ciąg posiedzenia wypełniony był sprawozdaniami Wydziału krajowego, zreferowanemi przez członków Wydziału krajowego, Onyszkiewicza i Dąmbskiego. Znaną, beznadziejną monotonię tej procedury przerwał na chwilę poseł Makuch, protestując przeciw rzekomemu niekonstytucyjnemu rozdzielaniu zapomóg.

Lwów, 19 lutego.

Po przystąpieniu do porządku dziennego zabrał głos pos. Głąbiński, który motywował swe wnioski w sprawie statutu krajowego. Wnioski te zmierzają do zupełnej przebudowy państwa w duchu dyplomu październikowego i do ustalenia ustawodawczej kompetencyi Sejmu, zapewnienia Sejmowi skutecznej kontroli władz administracyjnych przez zaprowadzenie odpowiedzialności rządu krajowego przed Sejmem, do rozszerzenia i wzmocnienia autonomii krajowej i do ustanowienia krajowego trybunału administracyjnego. Mowca prosił o odesłanie swoich wniosków do komisyi administracyjnej.

Pos. Okuniewski sprzeciwił się temu i wnosi przejście do porządku dziennego nad tymi wnioskami.

Po wyjaśnieniu sekretarza Urbańskiego że wniosek pos. Okuniewskiego jest w pierwszym czytaniu niedopuszczalny, uchwaliła Izba odesłać wnioski do komisyi administracyjnej.

Pos. Okuniewski nie godzi się z wywodami posła Urbańskiego i zgłasza na podstawie § 74 regulaminu protest.

Pos. Wójcicki uzasadnił następnie swój wniosek w sprawie wydania pragmatyki służbowej dla nauczycieli. Sejm stanąłby w połowie drogi, gdyby ograniczył się jedynie do poprawy bytu materyalnego nauczycieli. Po zaspokojeniu głodu fizycznego rzeszy nauczycielskiej należy także zaspokoić życzenia nauczycieli na polu ścisłego określenia ich praw i obowiązków. Mowca żali się na przenoszenie nauczycieli bez powodu, wytyka krzywdzące przepisy o pensyach sierót po zmarłych nauczycielach, dalej postanowienia o nauczycielach tymczasowych. Domaga się zaprowadzenia jawnej kwalifikacyi, zniżenia czasu służby uprawniającej do osiągnięcia pełnej emerytury, zrównania płac nauczycielek z płacami nauczycieli, usunięcia niederzecznego prawa prezentowania i opiniowania przez Rady szkolne miejscowe, oddzielenia szkolnictwa od władz politycznych.

Wniosek odesłano do komisyi szkolnej.

Ks. Wolanin uzasadniał wniosek w sprawie pomnożenia urzędów pocztowych i telegraficznych oraz składnic pocztowych. Odesłano do komisyi administracyjnej.

Pos. Zamorski uzasadniał wniosek w sprawie zmiany ustawy o seminaryach nauczycielskich. Odesłano do komisyi szkolnej.

Pos. Zamorski uzasadnił wniosek o przymusowe ubezpieczenie od ognia i o utworzenie krajowego zakładu asekuracyjnego. Po poparciu wniosku przez posła Maciuszka odesłano go do komisyi **gospodarstwa krajowego.**

Pos. Tomaka domagał się budowy mostu na Wisłoce w gminie Trzebowisko. Odesłano do komisyi drogowej.

Pos. X. Zaremba uzasadniał wniosek w sprawie utworzenia przystanku kolejowego w gminie Tiacze powiatu Dolina. Odesłano do komisyi kolejowej.

W zastępstwie nieobecnego chwilowo posła Górkiewicza poseł hr. Skarbek wniósł o [illegible] do komisyi wodnej wniosku posła Górkiewicza o zabudowanie potoków górskich w powiecie wadowickim. Uchwalono.

Pos. Maciuszek uzasadniał wniosek w sprawie zrealizowania pożyczki 10 milionów na budowę szkół ludowych oraz w sprawie zabudowania potoków w powiecie nowosądeckim. Pierwszy wniosek odesłano do komisyi szkolnej, drugi do komisyi wodnej.

Pos. Bandrowski uzasadniał wniosek w sprawie wstawienia 5000 K na kształcenie nauczycieli dla szkół przemysłowych żeńskich i szkół gospodarstwa domowego. Odesłano do komisyi budżetowej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego.

Członek Wydziału krajowego Onyszkiewicz przedłożył sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie zezwolenia Radzie powiatowej bocheńskiej na pobór w roku 1912 wyższych dodatków powiatowych.

Pos. Makuch wygłosił długą mowę, w której skarżył się na gospodarkę w Radach powiatowych. W Galicyi — mówił— naruszono konstytucyę, ponieważ, mimo unieruchomienia Sejmu, gospodarowano z pominięciem konstytucyi. Wydział krajowy aprobował budżety wydziałów powiatowych, a dyrekcya skarbu zamykała oczy na to, że nie ma żadnej uchwały sejmowej, zaś rząd nie miał nic innego do zauważenia, jak doradzenie Wydziałowi krajowemu, aby uchwały Wydziału krajowego przedłożono do sankcyi, zamiast uchwał sejmowych. W dalszym ciągu mowca zarzucał wydziałom powiatowym, że szerzą korupcyę wyborczą i są gniazdem demoralizacyi, przynajmniej w Galicyi wschodniej.

Pos. Onyszkiewicz: Nikt od Wydziału krajowego samego bardziej nie ubolewa, że nie dochodziło do obrad sejmowych, że przedłożenia Wydziału krajowego nie były załatwiane. Musiały z tego wyniknąć w gospodarce krajowej i powiatowej nieporządki. Jednakże musi mowca odeprzeć zarzut, jakoby Wydział krajowy postępował niekonstytucyjnie.

W dalszym ciągu mowca zbija twierdzenie posła Makucha, jakoby Wydział krajowy zamierzał nie przedłożyć Sejmowi sprawozdań o budżetach rad powiatowych na rok 1914. Sprawozdania te są gotowe i będą przedłożone. Wydział krajowy podzielił dotyczące sprawozdania na dwie grupy i przedłoży przedewszystkiem te, które mają zawarować prawa konstytucyjne Sejmu, t. j. za czas poprzedni, a następnie przedłoży sprawozdania, obecnie aktualne. O wydatkach wydziałów powiatowych możliwem jest mówić tylko przy każdym budżecie z osobna. Wydział krajowy badał te budżety i tylko w takich wypadkach przyszedł z wnioskami o wyższe dodatki, gdzie uznał je za potrzebne. Ale należy także szanować własną autonomię. W wydziałach powiatowych zasiadają przedstawiciele wszystkich warstw, które przecież sami uznaliśmy za dojrzałe do rządzenia się sobą. Jeżeli ktoś czuje się pokrzywdzonym, przysługuje mu prawo rekursu przeciw jakimś niewłaściwym wydatkom. To jest odpowiedź na ogólne uwagi posła Makucha. Jednak w tej chwili jest na porządku dziennym sprawa Bochni i mowca prosi o uchwalenie odnośnych wniosków Wydziału krajowego.

W głosowaniu oświadczyło się 96 posłów za wnioskami Wydziału krajowego przeciw 19.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei przyjęto wniesione przez Wydział krajowy ustawy w sprawie upoważnienia Rad powiatowych do poboru wyższych dodatków, obejmujące punkty porządku dziennego od 16 do 62.

W czasie skrutynium wiceprezes namiestnictwa Grodzicki złożył następujące oświadczenie: Na posiedzeniach Sejmu, a następnie i w prasie podniósł się zarzut, że władze polityczne pierwszej instancyi, mimo biedy i braku zarobku w kraju, utrudniają ludności wyjazd za zarobkiem za granicę, nie wydając jej paszportów. Chcę zapewnić Wysoką Izbę, że takiej tendencyi rząd nie miał. Była chwila po znanych zajściach przed kilku miesiącami, gdy prowadzono dochodzenia przeciw Towarzystwom transportowym i biurom przewozowym, iż postępowanie władz nie było jednolitem, co było spowodowanem właśnie temi dochodzeniami. Obecnie jednakże jeżeli ktoś posiada warunki do otrzymania paszportu i obowiązkowi służby zadość uczynił, z pewnością paszport otrzyma.

Po ogłoszeniu wyboru uzupełniającego do komisyi, pos. Staruch protestował przeciw temu, że dotychczas nie przyszedł pod obrady jego wniosek nagły w sprawie emigracyi.

Marszałek odpowiedział, że poda ten wniosek pod dyskusyę na sobotniem posiedzeniu.

Po odczytaniu wniosków i interpelacyj posiedzenie o godz. 1 m. 55 zamknięto. Następne odbędzie się w sobotę.

Obrady w komisyi budżetowej.

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej odbyła się na wstępie dyskusya nad wnioskiem posła Kleskiego w sprawie 5-milionowego funduszu na budowę szkół i wniosku posła Witosa w sprawie 10-milionowego funduszu na tensam cel. Referował te sprawy poseł Badeni. W obszernej dyskusyi brał udział wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dembowski, poczem przemawiali posłowie Jahl, Piniński, Jabłoński, Lewicki, Leo, Makuch, Kędzior referent i inni. Uchwalono wezwać Wydział krajowy, aby **niezwłocznie przystąpił do zrealizowania pożyczek, uchwalonych w roku 1912 na budowę szkół miejskich i wiejskich** i aby celem przyspieszenia tej akcyi udzielał na razie zaliczek z ogólnych funduszów gminom na cele budowy szkół.

Ekspose budżetowe.

Przystąpiono następnie do dyskusyi budżetowej, i załatwiono zamknięcie rachunków za rok 1911 i 1912 na podstawie referatu posła Głąbińskiego. W szczególności omawiano sprawę przekroczenia zamknięcia rachunków za rok 1912, a także i ubytku w dochodach z opłat szynkarskich, której to sprawie poświęcono długą debatę. Uchwalono dla tych spraw zwołać osobne posiedzenie i zaprosić na nie referenta namiestnictwa, radcę Brücknera.

Uchwalono zaproponować następnie Sejmowi udzielenie absolutoryum z rachunków za rok 1911 i 1912, oraz wniosek, by Sejm legalizował gospodarkę Wydziału krajowego za cały rok 1912, którą to administracyę prowadził Wydział krajowy, mając jedynie uchwalone prowizoryum budżetowe na trzy kwartały.

Następnie przystąpiono do **obrad nad budżetem za rok 1913 i 1914.** Referent, członek Wydziału krajowego dr Jahl, wygłosił długie ekspose, w którem przedstawił wyniki gospodarki budżetu krajowego za czas od r. 1911 do 1913, oraz przewidywany na rok 1914 i 1915 stan skarbu krajowego. Mowca zaznaczył, że obecnie weszliśmy w nieznany dotąd nowy okres, a mianowicie niedoborów w zamknięciach rachunków. Już zamknięcie rachunków za r. 1912 przedstawia rzeczywisty niedobór 4 miliony 200.000 koron, wynikły wskutek zmniejszonych dochodów z opłat szynkarskich i piwnych, a w znacznej mierze wskutek większych przekroczeń wydatków szkolnych i sanitarnych, niż preliminowano. Większy jeszcze niedobór wykazuje zamknięcie rachunków za r. 1913, które wprawdzie nie jest jeszcze definitywnem zestawieniem, lecz już z prowizorycznego ich zestawienia, które Wydział krajowy wskutek zmiany swych przedłożeń finansowych na rok 1913 i 1914 zażądać musiał, wynika, że wynosi on conajmniej 4,500.000 K. nie licząc jeszcze dalszych pomniejszych przekroczeń poszczególnych rubryk.

Ten niedobór wynika już prawie w całości ze zmniejszonych dochodów z opłat szynkarskich i konsumcyjnych. Wobec tego niedoboru w dochodach, oraz wobec tego, że wiele wydatków, preliminiowanych na rok 1913 z powodu upłyniętego już czasu, nie wykonania robót i zaciągniętych pożyczek, stało się nieaktualnem, zarządzić musiał Wydział krajowy skreślenia w preliminarzu na rok 1913 całego szeregu wydatków, ogółem w sumie 7 milionów koron. Mimo to okazał się jeszcze brak kwoty 6 i pół miliona kor., w budżecie na rok 1913, co się równa podwyższeniu o 24% obecnie pobieranych dodatków.

Przechodząc następnie do omówienia preliminarza na rok 1914 zaznaczył dr Jahl, że Wydział krajowy przedłożył swój preliminarz już we wrześniu, nie licząc się z tem, że będzie załatwiony w r. b. w Radzie państwa mały plan finansowy i dlatego zaproponował podwyższenie dodatków o 43%. Obecnie, skoro mały plan finansowy wszedł z końcem stycznia w życie i za 11 miesięcy wpłyną z tego źródła do skarbu krajowego z podwyższonego podatku od wódki i z podwyższenia podatku dochodowego nowe dochody, które Wydział krajowy za 11 miesięcy preliminuje na kwotę 9 milionów koron, zniża w swem dodatkowem sprawozdaniu pierwotnie preliminowaną stopę w ten sposób, że żąda podwyższenia dotychczasowych dodatków jedynie o 12%, co się równa kwocie około 3 i pół miliona koron. W tem jednak nie jest zupełnie uwzględniony dodatek drożyźniany dla nauczycieli, a tem mniej regulacya płac. Jeżeliby więc Sejm chciał po myśli onegdajszych wniosków komisyi szkolnej dać nauczycielom dodatek za rok 1913 i 1914, to potrzebaby na ten cel wobec ciągłego wzrostu liczby nauczycieli około 6 milionów koron, co reprezentuje nowych 21%.

Imieniem Wydziału krajowego apelował dr Jahl do członków komisyi budżetowej, aby tak wykazany w preliminarzu dodatkowym na rok 1914 niedobór w wysokości 3 i pół miliona koron, oraz dodatki dla nauczycieli, ewentualnie regulacyę płac nauczycielskich zechciał w ten sposób załatwić, aby zaproponował pokrycie niedoboru dodatkami do podatków, a nie pożyczkami, gdyż tego wymaga zdrowa polityka finansowa kraju.

Uchwała, polecająca Wydziałowi krajowemu zaciągnięcie dalszych pożyczek na pokrycie niedoboru, mogłaby się stać czysto teoretyczną. Dotychczasowe bowiem pożyczki, przez Sejm uchwalone, a przez Wydział krajowy z powodu trudności sfinansowania nie zrealizowane, wynoszą przeszło 26 milionów koron. Jeżeliby się do tego miało dodać pożyczkę na pokrycie niedoborów za lata 1912, 1913 i 1914, wraz z dodatkiem drożyźnianym dla nauczycieli ewentualnie z regulacyą płac, które wynoszą przeszło 20 milionów koron, a nadto pożyczkę drogową w kwocie 3 milionów koron, pożyczkę melioracyjną w kwocie 4.200.000 kron. oraz wprawdzie przez bank krajowy amortyzowaną, lecz pod firmą kraju zaciągnąć się mającą pożyczkę 20 milionów koron, to razem suma ogólna pożyczek wszystkich przez kraj w r. b. zaciągnąć się mających, wyniosłaby przeszło 73 miliony koron. Tak wysokiej sumy nie będzie można żadną miarą na targu pieniężnym lokować, zwłaszcza, że tak rząd, jak i inne kraje austryackie, oraz państwa ościenne wystąpią ze swemi bardzo znacznemi zapotrzebowaniami.

Wydział krajowy ocenia w całej pełni obecny ciężki stan materyalny ludności tak miejskiej jak wiejskiej, jednak stojąc na stanowisku równowagi skarbu krajowego, nie może doradzać zaciągania dalszych pożyczek, gdyż musi się domagać, aby przynajmniej znaczniejszą część zapotrzebowań finansowych kraju za lata 1912, 1913 i 1914 pokryto drogą dodatków do podatków.

Nad tem ekspose wywiązała się obszerna dyskusya. Poseł hr. Badeni oświadczył się za dodatkami do podatków. Poseł Krzeczunowicz, powołując się na klęski elementarne, za pokryciem wszystkich niedoborów drogą pożyczek. Dalszą dyskusyę z powodu spóźnionej pory odroczono do dzisiaj do godz. 4 po południu.

Uzupełniające wybory do komisyj.

Lwów. Przy wyborze uzupełniającym wybrano do komisyj sejmowych: do zapomogowej Łanodyńskiego, do drogowej Kleskiego, do kolejowej Okuniewskiego, do przemysłowej Hołubowicza, gminnej Schaetzla, do gospodarstwa krajowego Aschkenazego.

Ks. biskupi w komisyi szkolnej.

Lwów. Na onegdajszem posiedzeniu komisyi szkolnej podniósł poseł Stroński kwestyę udziału biskupów w pracach komisyi szkolnej. Ponieważ składu komisyi nie można było powiększyć, przeto posłowie Cieński i Kasznica złożyli swoje mandaty na rzecz arcybiskupów ks. Teodorowicza i ks. Bilczewskiego. Klub ukraiński zgodził się zaś na to, aby pos. Włodz. Baczyński złożył swój mandat na rzecz metropolity ks. Szeptyckiego. Onegdaj oświadczył metropolita, że godzi się na objęcie miejsca w komisyi szkolnej. Biskupi polscy godzą się również na to i dzisiaj przybędą na posiedzenie komisyi.

Metropolita i Ukraińcy.

Lwów. Parlamentarna komisya klubu ukraińskiego udała się do metropolity ks. Szeptyckiego z podziękowaniem za czynny udział w załatwieniu reformy wyborczej. Poseł Kost Lewicki podniósł w swojem przemówieniu solidarność metropolity z ludem nietylko w sprawach kulturalnych, ale i kwestyach politycznych.

Metropolita wyraził radość z powodu załatwienia dzieła reformy wyborczej i oświadczył, że na przyszłość stosunki między nim a posłami ukraińskimi jeszcze bardziej się zacieśnią.

Telegramy

z dnia 18 lutego.

Zamach na gen. Böhm Ermollego (?)

Ołomuniec. Przez kilka dni bawił tu komendant korpusu krakowskiego, generał Böhm Ermolli. „Mähr. Tagblatt“ donosi, że jakiś śpiewak rosyjski miał zamiar wykonać zamach na generała i zawiadomił go o tem. Policya strzegła z tego powodu wszystkich hoteli, ale nikogo podejrzanego nie ujęła.

Rokowania o ugodę w Czechach

Wiedeń. „Fremdenblatt“ donosi, że czescy uczestnicy wczorajszej konferencyi u prezydenta ministrów zebrali się na posiedzenie i uchwalili desygnować przedstawicieli do subkomitetów, zaproponowanych przez rząd; postanowili jednakże domagać się utworzenia jeszcze jednego specyalnego subkomitetu dla reformy wyborczej do Sejmu czeskiego. Dr Kramarz zawiadomił o tej uchwale prezydenta ministrów.

Proces w Marmarosz Sziget.

Marmarosz Sziget. Prokurator oświadczył na wczorajszej rozprawie, że cofa oskarżenie przeciw 31 oskarżonym, których wypuszczono natychmiast na wolność. Przeciw 52 innym oskarżonym prokurator podtrzymuje swoje oskarżenie.

Następca Skałłona.

Petersburg. (WAT) Panuje tu opinia, że w razie, gdyby generał Suchomlinow objął generał-gubernatorstwo warszawskie, to w każdym razie nie zostałby długo na tem stanowisku, gdyż pragnie on objąć stanowisko namiestnika Kaukazu, które piastuje obecnie ks. Woroncew-Daszkow, liczący lat 92.

Następcą Suchomlinowa, który ma zostać generał-gubernatorem warszawskim, ma być mianowany zdaniem „Wecz. Wremieni“, gen. Iwanow lub generał Aleksiejew.

Posłowie z gubernii chełmskiej.

Petersburg. (WAT) Specyalna komisya ministerstwa spraw wewnętrznych, obradująca nad urządzeniem gubernii chełmskiej, postanowiła zmienić ordynacyę wyborczą do Dumy w ten sposób, że gubernia będzie wybierała trzech posłów, w tem dwóch prawosławnych i jednego katolika.

Nacyonaliści rosyjscy przeciw Polakom.

Petersburg. (WAT). Wczoraj odbył się tu zjazd nacyonalistów rosyjskich. Uchwalono szereg rezolucyj, skierowanych przeciw Polakom. Rezolucye te zwracają się przedewszystkiem przeciw zaprowadzeniu języka polskiego w samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem i wzywają rząd do energicznej walki z ruchem ukraińskim.

Program Goremykina.

Petersburg. „Russ. Słowo“ ogłasza, jak zapewnia, z autentycznej strony pochodzący program Goremkina, który jest zdania, że w Rosyi nie ma ani parlamentu ani konstytucyi. Nie chce on wprawdzie cofać ukazu październikowego, ale jest zdania, że ustawy zasadnicze rosyjskie powinny być zmienione. Gdyby wytworzenie stałych przyjaznych stosunków między rządem a Dumą i Radą państwa okazało się nie możliwem, Goremykin chce zmienić ustawy w tym duchu, aby car miał prawo sankcyonowania ustaw nietylko uchwalonych przez Dumę i Radę państwa, ale także ustaw, uchwalonych tylko przez Dumę lub przez Radę państwa.

„Rząd pruski i Ostmarkenverein“.

Berlin. (WAT) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego przy dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych zabrał głos poseł Trąmpczyński, aby odeprzeć zarzuty hr. Zedlitza i posła Kardorffa. — Gdy poseł Trąmpczyński chciał omawiać sprawę „Ostmarkenvereinu“, marszałek oświadczył, że nie pozwala mu mówić o tej sprawie, gdyż będzie jej poświęcona specyalna debata.

Poseł Trąmpczyński: Jestem do tego zmuszony, gdyż Polacy zostali zaczepieni.

Marszałek nie dopuścił go jednak do głosu w tej sprawie. Gdy poseł Trąmpczyński chciał omówić następnie sprawę wyborów w Świeciu, marszałek również nie pozwolił mu przemawiać. Poseł Trąmpczyński przerwał wobec tego mowę i zszedł z trybuny, wołając: Cały gabinet jest filią „Ostmarkenvereinu“ i działa wedle tego, czego chce to zacne towarzystwo.

Cesarz Wilhelm a sprawy emigracyjne.

Berlin. Cesarz Wilhelm po ukończeniu pertraktacyj „Norddeutscher Lloydu“ z rządem austryackim w sprawie emigracyi, wystosował do dyrektora tego Towarzystwa telegram, w którym gratuluje mu korzystnego wyniku rokowań i zaprasza do siebie do Berlina.

Odwołanie manewrów francuskich.

Paryż. Z powodu rozszerzenia się epidemii zapalenia opon mózgowych w armii francuskiej tegoroczne wielkie manewry francuskie będą odwołane.

Podróże ks. Wiede.

Londyn. Ks. Wieda, który tu wczoraj przybył, powitał na dworcu zastępca króla angielskiego i ambasador niemiecki. Ks. Wied przed południem złożył odwiedziny ambasadorom, poczem był na śniadaniu w pałacu Bukinghamskim. Po południu odbył ks. Wied konferencyę z Greyem, a o godzinie 9 wieczorem odjechał do Paryża, gdzie dzisiaj będzie na śniadaniu u prezydenta Rzeczy-pospolitej, Poincarego.

Z sali koncertowej.

Popis uczniów Konserwatoryum.

Sprawozdania muzyczne, umieszczane w dziennikach w formie recenzyi, mają ułatwić ogółowi krytyczną oryentacyę w ruchu koncertowym. W naszych warunkach jestto niestety illuzoryczne: wszakże nawet najlichszy sklepik muzyczny, dbały o utrzymanie się na powierzchni, nie cofa się przed użyciem natarczywych środków autoreklamy, lub najętej pseudo-recenzyi i przyczynia się temsamem do ogólnej dezoryentacyi, wprowadzając w błąd opinię powszechną. To też trudne jest stanowisko sprawozdawcy, który w sposób możliwie rzeczowy pragnie ocenić artystyczny rezultat instytucyi, której sam jest członkiem-pracownikiem, a której poważne, bo 25-letnią pracą uświęcone stanowisko nie podlega dzisiaj żadnej dyskusyi.

Półroczny popis Konserwatoryum naszego, przeładowany programem (co jednak jest rzeczą nieuniknioną), był niedwuznacznem stwierdzeniem usilnej i świadomej pracy artystycznej nad zaszczepieniem muzykalności i nad kulturą muzyczną naszej młodzieży. Jeżeli w programie znaleźć się mógł koncert Händla i jeśli do wykonania jego można było zorganizować orkiestrę smyczkową, złożoną z 50 uczniów, to chyba chlubny dowód, jak kieruje i w imię jakich zamierzeń spełnia Konserwatoryum swój cel wychowawczy. Prof. Wierzuchowski, kierownik tej orkiestry, zdobył sobie swą piękną pracą ogólny szacunek i uznanie.

Niemal połowę proramu zajęły produkcye fortepianowe z klas prof. Drozdowskiego, Ebela, Lalewicza i Żeleńskiego; dobór utworów z literatury nowoczesnej staranny i artystyczny, wykonanie w większości wypadków technicznie poprawne wywarły wrażenie dodatnie; wyjątkowo tylko był utwór technicznie za trudny dla biegłości palcowej czy muzykalności ucznia; zresztą uwzględniano trafnie indywidualność wykonawców. Na pochlebne wyszczególnienie zasługuje interpretacya suity Rachmaninowa na dwa fortepiany.

Z klas skrzypcowych prof. Szwarcensteina i Wierzuchowskiego wykonano sonatę Händla i Symfonię Lalo'a; wykonawca symfonii rozporządza już obfitym zasobem technicznym: warto by pomyśleć o dalszem kształceniu zagranicą. Zespół kameralny reprezentował kwartet smyczkowy Schumanna i trio fortepianowe Czajkowskiego; partya fortepianowa spoczywała w rękach pianistki, prowadzącej ją inteligentnie i muzykalnie, lecz tempo całości było niemożliwie rozwlekłe, zaś frazy melodyjne posiekane i pozbawione polotu i poezyi, którą przesycone jest dzieło Czajkowskiego w każdym dźwięku. Klasa śpiewu prof. Ludwiga kładzie główny nacisk na partye operowe; dwie pieśni solowe z wiolonczelą, arya ze „Sprzed-

nej narzeczonej" i scena kościelna z „Fausta" złożyły ponowny dowód, z jakiem zrozumieniem i intenzywnością pracuje prof. Ludwig i jak potrafi nieraz oporny materyał przetworzyć i wyzyskać dla artystycznych celów. Serdeczne uznanie licznie zgromadzonej publiczności stanie się niewątpliwie zachętą dla dalszej pracy zarówno dla grona nauczycielskiego i dla uczniów konserwatoryum. *Dr Józef W. Reiss.*

Kronika.

Kraków, czwartek 19 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Konrada w. i Marcella bm.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, czasem opady, trochę cieplej, zachodni silny wiatr.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Pigmalion".

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Plac Szczepański, Nr 3).

Wystawa Związku artystów malarzy i rzeźbiarzy w Pałacu Spiskim, podwórze I-e piętro, otwarta codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu.

Zabawy i bale:
Na dworze króla Ćwioczka zabawa świata artystycznego i literackiego w salach Hawełki I p. o godz. 10 wieczór.
Piknik Pań w Resursie urzędniczej.

Teatr miejski we Lwowie: „Figlarne żonki".

Namiestnik Korytowski przejechał przez Kraków o godz. 12·45 w nocy pociągiem pospiesznym ze Lwowa do Wiednia.

Oświetlenie elektryczne Krakowa. W tych dniach rozpoczęto wieszać lampy elektryczne na słupach umyślnie na ten cel postawionych w Rynku głównym. Umieszczono już lampy wzdłuż linii A-B i C-D. W ulicy Floryańskiej zawieszono 9 lamp na wysokości 6 metrów na drutach, rozpiętych poprzecznie. Także ul. św. Jana otrzymała już lampy. Jak słychać, wieszanie lamp zostanie ukończone za parę tygodni, tak, że najdalej w połowie marca nasze miasto otrzyma prócz światła gazowego także oświetlenie elektryczne. Klosze lamp są matowe i w kształcie bań.

Parowiec „Cracovia". Sekcya ekonomiczna Rady m. Krakowa na wczorajszem posiedzeniu przyjęła do wiadomości, że Rada zawiadowcza austryackiego Lloydu postanowiła nazwać wielki, mający się zbudować, parowiec Lloydu (Indiendampfer) mianem miasta Krakowa w nazwie łacińskiej „Cracovia". Krajowy Związek turystyczny w porozumieniu z magistratem działać będzie w tym kierunku, aby miasto Kraków w odpowiedni sposób zareklamować na statkach Lloydu. W tym celu przesłane będzie do biblioteki okrętowej wydawnictwo p. Leonarda Lepszego o Krakowie w języku polskim, niemieckim, francuskim i angielskim, jak również przesłane będą fotografie widoków i zabytków miasta według najnowszych zdjęć.

Kurs społeczny dla duchowieństwa i osób świeckich. Wczoraj po południu w sali Towarz. Kelnickiego wygłosił na kursie społecznym odczyt: docent uniw. Jagiell. dr Wł. Wróblewski o ubezpieczeniu społecznem w Austryi i red. Matyasik o kierunkach i objawach socyalizmu w Galicyi. W kursach bierze udział wielu księży z dyecezyi krakowskiej i tarnowskiej. Dziś odbędą się dalsze wykłady.

Pogrzeb ś. p. Julii z Grabowskich Adolfowej Tetmajerowej odbędzie się ze względu na trudności przyjazdu rodziny z Warszawy w sobotę o godzinie 8 rano w Zakopanem.

Ze sfer pocztowych. W dniu 15 b. m. odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie galic. grupy centr. Związku poczmistrzów i ekspedyentów pod przewodnictwem p. Przychockiego z Gromnika. — Na zebraniu, na które przybył szef inspektoratu pocztowego radca dworu Dormus, omawiano stosunki służbowe poczmistrzów, których zupełnie pominięto w uchwalonej właśnie przez parlament pragmatyce urzędniczej. Walne zgromadzenie zamianowało członkiem honorowym p. Bol. Fruzińskiego, przechodzącego właśnie na emeryturę poczmistrza z Wojnilowa. W końcu dokonano wyborów, które dały wynik następujący: Prezesem wybrany p. Aleksander Przychocki, poczmistrz z Gromnika, zast. prezesa i skarbnikiem p. Orzelski z Krakowa, sekretarzem p. Głębocki z Tenczynka; do wydziału weszli pp.: Małecki, Pelc (Kraków) i Reichelt (Ryglice).

Wieczór Dehrard-Hewry, który odbędzie się jutro, będzie pożądanem lekkiem urozmaiceniem cyklu poważnych produkcyi tego miesiąca. Wyborna ta para przybędzie do nas z Berlina, gdzie dawała w Kammerspiele Reinhardta cały szereg poranków z ogromnem powodzeniem. Krytyka podnosi wielką wszechstronność chansonnierskiego talentu p. Henry. Maryę Dehrard porównywano z Yvette Guilbert zwłaszcza w intepretacyi miniaturowych tragedyi, zamkniętych w kilku strofach piosenki. Program wykonany będzie w kostyumach autentycznych i komponowanych przez art. malarzy francuskich i niemieckich. Książeczka z tekstami piosenek ukaże się jutro.

Przegląd najnowszych tańców. Po ostatnim sukcesie „revue" współczesnych tańców na ostatniej „Czarnej kawie" w sali hotelu Pollera przygotowuje się program równie obfity, a jeszcze bardziej urozmaicony na XIII „Czarną kawę", która odbędzie się staraniem Syndykatu dziennikarzy krak. w niedzielę 22 b. m. Wykonane będą mianowicie: „ta-ta-o", chiński taniec towarzyski, „rag-time", jeden z najnowszych tańców angielskich, oraz jako najsilniejsza atrakcya programu, słynna dziś „furlana", taniec wenecki, który w sferach arystokratycznych Rzymu zyskał sobie pelne uznanie. Dopełni programu nowa metoda „tanga", t. zw. tango paryskie.

Zabawa na dworze króla Ćwioczka. Wielkorządca Jego Mości króla Ćwioczka ogłasza, że lista uczestników dzisiejszego przyjęcia na dworze królewskim jest już zamknięta. Osobistości dopuszczone na dzisiejsze przyjęcie, mają stawić się u dworu o godz. 10 wieczór, panie w kostyumach lub sukniach wieczorowych, panowie w kostyumach, frakach lub smokingach. — Dla pań i panów maska wskazana, komitet zabawy urzęduje dziś od godz 10 rano przez cały dzień w Związku artystów (Pałac Spiski I p.).

Smutna dola dezertera rosyjskiego. Do policyi krakowskiej zgłosił się wczoraj wieczorem Kazimierz Czyżewski, który zbiegł ze służby pogranicznej rosyjskiej w Besarabii i od 4 tygodni idzie pieszo przez Galicyę, nie mając przy sobie pieniędzy. Dezerter opowiada, że przechodząc granicę koło Brodów był ścigany przez objeszczyków, którzy strzałem ugodzili go w prawą rękę. Ostatni tydzień prawie nic nie jadł, dopiero w Krakowie w jednym szynku otrzymał posiłek. Na razie odstawiony zostanie „pod Telegraf", a po sprawdzeniu tożsamości odesłany do granicy przez siebie obranej.

Kradzieże i włamania. Od kilku dni co noc jacyś niewyśledzeni dotąd sprawcy usiłowali dostać się do mieszkania pań B. Kuchcińskiej i W. Ostraszewicz zamieszkałych przy ul. Floryańskiej l. 8 II piętro. Wczoraj stróż domu zauważył dwóch mężczyzn, którzy za pomocą młotków chcieli otworzyć drzwi w mieszkaniu tych pań; gdy chciał ich przytrzymać, zgasili lampę i zbiegli po schodach na ulicę.

Do sklepu spożywczego przy ul. Kurniki l. 3 wtargnęli wczoraj w południe dwaj mężczyźni, otworzywszy sobie drzwi podrobionym kluczem i skradli z kasy podręcznej gotówkę wysokości około 100 koron.

Helena Zielonkówna, służąca, skradłszy swojemu chlebodawcy zegarek i kilkadziesiąt koron zbiegła ze służby.

Wczoraj aresztowano Jana Strosika, nocującego w budce z wodą sodową na plantach. Strosik przed kilku dniami we Wrzoszowicach koło Bonarki wtargnął przez okno do mieszkania Pabianów i okradł ich doszczętnie. O winie jego świadczy, że w chwili aresztowania spał na kocu, stanowiącym resztę zdobyczy u Pabianów.

Listy gończe za Gajerem. Sąd krajowy karny w Krakowie rozpisał listy gończe za Leonem Gajerem, synem znanego w Krakowie handlarza. — Poszukiwany miał popełnić szereg oszustw i zbiegł z Krakowa w niewiadomym kierunku.

Zemsta teściowej. Przy ul. Basztowej w jednej z kawiarń przyszło wczoraj po południu do awantury między Stefanem Jastrzębskim, fryzyerem, a jego teściami. Awantura słowna zamieniła się niedługo na walkę na pięści i noże. Zwyciężyła teściowa przy pomocy męża i personalu kawiarnianego. Jastrzębskiego ciężko poranionego, po opatrzeniu prowizorycznem ran, odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

Echa napadu rabunkowego na III moście. Jak już donosiliśmy, we wtorek wieczorem na panie Konkomakową i Janińską napadło kilku apaszów i powaliwszy wylęknięte kobiety, zabrało im gotówkę. Apasze ci od dłuższego czasu grasowali na III moście podgórskim i już przed miesiącem dopuścili się podobnych ekscesów i to w biały dzień. Wedle spisu ofiar napadu, są to młodzi ludzie, ubrani w kurtki ciemne i miękie kapelusze. Policya jest już podobno na ich tropie.

Kradzieże w Podgórzu. Policya miejska w Podgórzu aresztowała wczoraj rano 37-letniego Stanisława Jadockę, który chodził po domach i kradł lampki elektryczne. W domu u Jadocki znaleziono całą kolekcyę lampek elektrycznych wartości przeszło 200 K.

Pożar torfów dolinianskich. Pisma lwowskie donoszą: Dnia 16 b. m. zajęły się pokłady torfowe w pow. dolinianskim na przestrzeni 500 morgów. Akcyi ratunkowej dotąd nie zarządzono, mimo, że straty są olbrzymie.

Tajemniczy napad. Pisma lwowskie donoszą: We wtorek po południu znaleziono w lesie w Zimnej Wodzie nieprzytomnego młodzieńca, odartego z szat, leżącego bez przytomności w kałuży krwi. Młodzian, należący do sfery inteligencyi, padł ofiarą napadu rabunkowego. Dotąd nie stwierdzono identyczności rannego. Ofiarę przewieziono do szpitala we Lwowie.

Samobójstwo akademika. Ze Lwowa donoszą: W jednym z zakładów kąpielowych lwowskich odebrał sobie życie słuchacz I roku szkoły lasowej, Mirosław Goliszewski, przeciąwszy sobie arterye brzytwą. Denat zostawił list do rodziców.

Mianowanie. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz zamianował starszego radcę budowlanego w ministerstwie kolei E. Szymańskiego zastępcą dyrektora kolei państwowych z pozostawieniem tytułu st. radcy budowlanego.

Zmarli. Dr Andrzej Knapczyk, lekarz w Boguminie zmarł dnia 17 b. m.

Marya Czeska.

Donna Liza.

Kartka z kroniki miasta Pizy.

(Ciąg dalszy.)

Serce donny Lizy bije szalonem, nierównem tętnem, bo oto swego norweskiego spostrzegła rybaka. Więc i dziś ku niemu trwożna, ze śmiercią w duszy, z utęsknieniem bezmiernem i lękiem jeszcze większym.

Chwila, zdumione ogarnia ją spojrzenie, wysmukła postać w dworskim się chyli ukłonie, róż jej purpurowych podając wiązankę.

— Najpiękniejszej.

Z otworów maski, para złotawo-czarnych oczu spogląda w źrenice rybaka i drobna dłoń po kwiaty sięga spokojnym gestem władczyni a serce drży..

— Rozdałeś róż więcej zapewne.

— Pierwsze i ostatnie kwiaty hołdu mego, o pani, nie otrzymał ich nikt przed tobą i nikt po tobie.

— Dziękuję.

Silną i gorącą dłoń, drżące jej paluszki w uścisk zagarnęła gorący.

— Spojrz, dookoła pary się snują szczęśliwe, pójdź i ty ze mną. Stworzymy kontrast, ty dziecię słonecznej Grecyi i ja, syn dalekiej, zimnej północy, na jedną noc karnawałową złączeni na włoskiej ziemi. Światło i cień... życie się zeń składa i sztuka.

Pójdź ze mną... poza salą palmowy gaj stworzono, pójdziemy tam?

Jego źrenice rozpromienione ogarniają cudną postać towarzyszki.

— To dziwne... od tylu miesięcy jestem w Pizie i nigdzie nie spotkałem cię dotąd.

— Nie dostrzegłeś zapewne.

— Kształtów twoich! Wybacz, artystą jestem a ty arcydziełem Bożej ręki, dziewczyno. Gdybym mógł kształty twoje utrwalić przyszłym wiekom w marmurze, byłabyś jak Wenus milońska, niedoścignionym kobiecego wdzięku obrazem.

Spojrzenie donny Lizy w zwierciadło pada i widzi postać przepiękną, własną postać i rozkochane źrenice artysty i głos słyszy do szeptu zniżony i wewnętrzny:

— Jak piękną być musisz bez maski!

Liza, pochyla głowę... Dotąd sen czarowny śniła, teraz ból do rzeczywistości ją zbudził.

— Piękna! — głos jej drży i łamie się bólem, gdy dorzuca ledwo dosłyszalnym szeptem. — Znasz... Lize Corti?... może moja twarz ją przypomina..

— Okrutny żart... są rzeczy, z których żartować się nie godzi, nieszczęścia, których wspomienie nawet w karnawałowej nocy wir padają cieniem.

Z piersi Lizy szept się rwie stłumiony.

— Widziałeś ją kiedy?

— Ja?... och, nie... nie miałbym odwagi, aby spojrzeć w twarz ludzką tak zeszpeconą... Widzisz, artystą jestem, dusza moja z podwójną siłą odczuwa piękno ludzkiego ciała; brzydota ból mi niemal fizyczny sprawia, nienawidzę wszelkich wybryków natury, linij krzywych, twarzy zeszpeconych...

Liza odczuwa dreszcz wstrętu, wstrząsający ciałem mężczyzny i dusza jej zamiera w bólu. Och! gdybyż jej, jak Giustinie Corti, serce pękło...

— Nie masz pojęcia, jaką rozkoszą dla mnie była chwila spotkania ciebie, każda linia twojego ciała, to poemat... — i gdybyś zdjęła maskę...

— Tajemniczość ma swój urok, signore... nie dzisiaj... — lewa ręka Lizy podnosi się jak ku obronie.

— Ale jutro... prawda? Wszak przyjaźń nasza przetrwa i do jutra także... — nieprawdaż?...

— Jutro? tak, jutro także...

— Carissima mia! — ramię mężczyzny otacza kibić towarzyszki. Serce Donny Lizy bije nierównem, szalonem tętnem, jakiś słodki żar rozpala krew... mgła wzrok zasłania... Ciemnobłękitnych oczu para z taką miłością, pożądaniem zatapia się w jej źrenice. Misterya ludzkiego serca... zaczarowany, bajeczny świat.

— Jutro! ach jutro, nie myśleć o niem dzisiaj!

Ramiona jej nagle otoczyły szyję mężczyzny, przywarła cała do jego piersi, złote jej włosy jego usta całują gorące.

— Jakaś ty cudna, dziewczyno... Jak ja cię kocham i pragnę.

Usta jego tysiącem pocałunków ślizgają się po jej obnażonych ramionach.. do szyi smukłej lgną, namiętny głos błaga:

— Precz z maską, kochanie! Usta mi twoje daj... usta twoje. (Dok. nast.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 18 lutego.

HOTEL FRANCUSKI: Hr. Zygmunt Lasocki z Wiednia, Hr. Jan Szembek z Młoszowy, Stanisławowie Mirosławscy z Kalisza, Władysław Marynowski ze Lwowa, Fel. Sokołowski z Warszawy, Antoniowie Siemiątkowscy z Kalisza, Bolesław Wojkowski z Inowrocławia, Dyr. Lud. Fortner z Pragi, Karol Juranek z Wiednia, Dr Bernard Kohn z N. Targu, Roman Kuryłowicz ze Lwowa, Romualdowie Leonartowiczowie z Makowa, Gustaw Weinzieher z Będzina, G. Kirschner z rodziną ze Lwowa.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Inż. Maks. Hecht ze Lwowa, Ks. Antoni Rajski z Lanckorony, Major Emil Gestl z Wiednia, Nadp. Johann May z Radymna, Franc. Gruber z Wiednia, Karol Witkowski z Andrychowa, Józef Kufel z Niska, Marcin Sadowski z Mielca, Maks. Hoffman z Wiednia, Ryszard Mierzyński z rodziną z Drohobycza, Stanisław Szmyd z Miechowa (Król. Pols.), Kazimierz Gierkiewicz z gub. Siedleckiej, Arnold Fenichel z Tarnowa, Szymon Welgan ze Lwowa, Władysław Gajacz z Sosnowca, Adolf Wilienz ze Lwowa, Stanisław Then Czańca (obok Biały), Feliks Ciegański z Krakowa, And. Dąbrowski z Ulanowa, Kazimierz Sowiński z Lipska, Władysław Wróblewski z rodziną z Warszawy, Józef hhłopczyk z Mor. Ostrawy, Helena Hurt z synem z Rewal (Rosya), Prof. Maks. Herz z Berlina.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 18 lutego. Kursa giełdy wiedeńskiej:
Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 283·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 243·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 273·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 229·75, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 110·70, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 483·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 61·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 52·25, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·75, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 100·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 226·80, Tureckie oblig. prem. kolei pro. 228·90, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 470·—.

Wiedeń, 18 lutego. — Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:
Akcye: Austr. Zakł. kred. 640·—, węg. Zakł. kredyt. 846·75, Anglobanku 346·—, Unionbanku 610·75, Länderbanku 527·75, Bankvereinu 538·—, Bodencredit 1210·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 649·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 689·—, Kolei państwowych 720·50, kolei południowej 105·50, kolei północnej 5100·—, kolei czerniowieckiej 518·50, Alpiny 846·50, Rima Muranyi 671·50, Praskiego Tow. żelaznego 2654·—, Fabryki broni 9 2·—, Akcye tureckie tyt. 438·—, Gal. Karp. Tow. naft. 983·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 88·15, Austr. renta koron. 83·50, Węgier. renta koron. 83·05, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 84·10, 4% Listy Banku hip. 8.·50, 4½% Listy Banku hip. 91·50, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 85·—, 4½% Listy Banku kraj. 92·25, 4% Gal. Obl. propin. 98·25, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·85, 4% pożyczka m. Lwowa 81·50, 4% pożyczka m. Krakowa 82·25, Losy tureckie 229·50, Marki 117·40, Ruble 253·25, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 779·50, Powsz. B. depoz. 568·—.

Berlin, 18 lutego. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 851·25, Austryackie noty 85·15, Rosyjskie noty 216·10, Amerykańskie noty 420·—, 3% pruskie konsole 78·10, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 90·30. Niemiecki bank państwowy 14.·25, Austryackie akcye kredytowe 206·75, Berlińskie Towarzystwo handlowe 163·75, Diskonto Komandit 198·62, Austryackie koleje państw. 156·27, Lombardy 22·50, Kanada Pacific 216·25, Losy tureckie 169·, Hohenlohe 128·37, Phönix 244·2., Gesenkirchner 195·.5, Hamburg-Ameryka Packetfahr. 143·37, Hansa 294·25, Północny Lloyd 125·37.
Usposobienie wahające

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10

Rządca drukarni L. K. Górski